

Sygn. akt I ACa 233/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1232/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata T. N. kwotę 2.214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych), w tym 414 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 233/15

## UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. S. kwoty 125000zł w związku z rozpadem konkubinatu podczas którego strony zakupiły nieruchomości na nazwisko pozwanej i wybudowały budynek , który ostatecznie stanowi korzyść dla pozwanej uzyskanej bez podstawy prawnej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zaprzeczając istnieniu konkubinatu oraz podnosząc, że zakup i budowę sfinansowała dzięki pomocy ojca oraz częściowo poprzez zbycie części nabytej nieruchomości po jej podziale.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014r. sygn. akt I C 1232/10 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30721,50zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2014r. do dnia zapłaty. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), przyznał od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika pozwanej kwotę 4428zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (pkt 3) i nie obciążył pozwanej kosztami procesu należnymi powodowi (pkt4).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. i M. K. pozostawali ze sobą od 1987 roku do maja 2005r. w związku faktycznym (konkubinacie). Mieszkali wspólnie i prowadzili razem

gospodarstwo domowe. Z ich związku pochodziła córka - A. K., która urodziła się (...). Od 1999 roku do 2005 roku M. S. i M. K. zamieszkiwali stale w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K.. Przed wprowadzeniem się do niego M. S. musiała zapłacić kwotę 18 000 zł tytułem przedpłaty dla Towarzystwa Budownictwa (...).

Od 1998 roku do 2003 roku M. S. i M. K. prowadzili wspólnie działalność gospodarczą w postaci myjni samochodowych, jednak formalnie

działalność ta była zarejestrowana tylko na pozwaną. Najpierw od 1998 roku do 1999 roku była to myjnia samochodowa przy ul. (...) w K., następnie przy ul. (...) w K.. Pieniądze uzyskiwane z tej działalności gospodarczej były wspólne - nie było podziału kto otrzyma, jaką część dochodu. Przez czas trwania związku pomiędzy stronami nie było żadnych ustaleń dotyczących kwestii finansowych związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem i utrzymywaniem rodziny ani dotyczących rozliczeń majątkowych po ustaniu konkubinatu. Umową, zawartą w formie aktu notarialnego, z dnia 3 marca 1997 roku M. S. nabyła za łączną kwotę 4 000 zł od K. K. własność nieruchomości położonej w S. o powierzchni 0,28 ha, oznaczonej jako działka nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Wieliczce prowadzona była księga wieczysta nr (...) oraz udział wynoszący 1/6 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,0506 ha objętej księgą wieczystą nr (...). W dacie nabycia obie nieruchomości były niezabudowane. Pieniądze na ich zakup M. S. otrzymała w formie darowizny od ojca S. S.. W chwili zawarcia tej umowy M. K. pozostawał w związku małżeńskim z inną kobietą. Decyzją Burmistrza Miasta i Gminy W. z dnia 21 października 1999 roku działka nr (...) o pow. 0,28 ha podzieliła się na działkę (...) o powierzchni 0,01 ha, działkę (...) o powierzchni 0,13 ha, działkę (...) o powierzchni 0,14 ha. Umową z dnia 28 października 1999 roku, zawartą w formie aktu notarialnego, M. S. sprzedała A. K. (1) i A. K. (2) działkę (...) oraz udział wynoszący 1/2 części działki nr (...) części działki nr (...) za kwotę 18000 zł. M. S. i M. K. chcieli razem wybudować na działce (...) dom jednorodzinny, w którym mieli zamieszkać z córką. Na przełomie roku 2000 i 2001 zostały rozpoczęte prace budowlane, które były prowadzone przez pracowników firmy (...). Za prace i materiały budowlane strony płaciły ze wspólnych pieniędzy. W dniu 29 sierpnia 2001 roku została wydana decyzja administracyjna zatwierdzająca projekt budowlany i pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego, będąca aktualizacją udzielonego pozwolenia na budowę z 1997 roku, które utraciło ważność z uwagi na nieprzystąpienie do prac w ciągu dwóch lat od jej wydania. W trakcie budowy domu na przedmiotową działkę M. S. i M. K. przyjeżdżali razem - nawet 3-4 razy w tygodniu, jednak były sytuacje, kiedy przyjeżdżali pojedynczo doglądać postępów. Prace budowlane były prowadzone do 2003r.. Budowa domu została doprowadzona do poziomu pierwszego piętra, w tym wykonano częściowe podpiwniczenie budynku, fundamenty, płytę posadzkową na fundamentach, wypełnienie przestrzeni między fundamentami piaskiem, ściany zewnętrzne betonowe, żelbetowe biegi schodowe, płytę stropową wraz z balkonem. Ponadto wykonana została droga dojazdowa ze żwiru wraz z korytowaniem. Wartość nakładów na budowę domu na działce nr (...) przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia wyniosła 61 443 zł, w tym na wykonanie fundamentów 21114 zł. Decyzją Burmistrza Miasta i Gminy W. z dnia 26 sierpnia 2009 roku działka nr (...) podzieliła się na działkę (...), objętą księgą wieczystą nr (...) oraz działkę (...), objętą księgą wieczystą nr (...). Obie te działki M. S. sprzedała w 2009 roku. Aktualnie właścicielem działki (...) są P. R. i M. R., a działki (...) J. Z.. M. S. nie jest już właścicielką żadnej z działek powstałych z podziału działki

(...). Wyrokiem z dnia 18 marca 2011 roku, sygn. akt I C 400/10, Sąd Rejonowy we Wieliczce oddalił powództwo M. K. przeciwko M. S. o uzgodnienie treści księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym poprzez ujawnienie w dziale II księgi wieczystej wpisu prawa własności na rzecz M. K. i M. S. po 1/2 części w miejsce dotychczasowego wpisu M. S.. Orzeczenie to jest prawomocne, gdyż wyrokiem z dnia 7 grudnia 2011 roku, sygn. akt II Ca 1158/11, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację M. K..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Odwołując się do poglądów judykatury Sąd wskazał, że podstawą rozliczeń konkubentów tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów z tytułu nakładów na nieruchomości stanowiącą własność jednego z nich stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powód nie poczynił żadnych ustaleń z konkubiną co do ewentualnego rozliczenia nakładów, uczestniczył w budowie domu, licząc na to, że zamieszka w tym domu wraz z nią, wiedząc, że nieruchomość w S. stanowi jej własność. Nie można uznać go za posiadacza samoistnego ani zależnego w rozumieniu art. 226 i następnego k.c., a jedynie za dzierżyciela. Powód nie wykazał, że prawo własności działek ewidencyjnych nr (...) w 1997 roku zostało nabyte przez M. S. w 1997 roku wyłącznie za jego pieniądze i na jego rzecz, a zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia powyższej okoliczności spoczywał na M. K.. Podstawą materialnoprawną roszczenia powoda był więc przepis art. 405 k.c. Strony postępowania wspólnie podjęły się budowy domu na nieruchomości stanowiącej wyłączną własność M. S.. Działania M. K., polegające na współfinansowaniu tej budowy w S. należy ocenić jako zubażające powoda, który poniósł koszty finansowe, jednocześnie przyczyniając się do wzbogacenia pozwanej. Majątek powoda wskutek tych działań nie powiększył się, M. S. nie dokonała rozliczenia finansowego ze swoim partnerem po zakończeniu związku konkubenckiego. Ponadto była ona właścicielką nieruchomości, której zatrzymała wartość nakładów dla siebie, a następnie sprzedała działkę z częścią wybudowanego budynku. Doszło więc do zubożenia powoda kosztem wzbogacenia pozwanej. Podstawą tego działania nie była umowa darowizny, gdyż strony planowały, aby wybudowany na działce (...) budynek był ich wspólnym domem. Żądanie M. K. jest uzasadnione w części, w jakiej żąda połowy wartości nakładów poczynionych na nieruchomość w S., to jest wartości prac budowlanych i zakupu materiałów budowlanych, które zostały dokonane do 2003 roku. Strony postępowania ukształtowały stosunki majątkowe pomiędzy sobą w taki sposób, że "ze wspólnego portfela" ponoszono wydatki nie rozliczając wnoszonych dochodów, które traktowane były jako jednakowe. Prowadzili działalność gospodarczą i nie mieli innych dodatkowych źródeł dochodu, a więc prace budowlane były finansowane ze wspólnych pieniędzy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika również, że strony posiadały oszczędności. Powyższe powoduje, że konieczne jest rozliczenie poniesionych wydatków po połowie. Wartość nakładów poczynionych na przedmiotową nieruchomość w S. - ustalona na podstawie opinii pisemnych biegłego wyniosła 61 443 zł, w tym 21.114 zł to koszt wybudowania fundamentów oraz kwota 40329 zł dotycząc pozostałych prac budowlanych do poziomu parteru. Powodowi należy się więc kwota 30721,50 zł. Kwota ta została ustalona według stanu i cen z daty wyrokowania, tym samym Sąd uznał, że zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania. Jako podstawę zasądzenia odsetek Sąd powołał art. 481 § 1 i 2 kc. Za niezasadny Sąd uznał zarzut przedawnienia wskazując, że do bezpodstawnego wzbogacenia odnoszą się ogólne terminy przedawnienia określone w art. 117 i następnym kodeksu cywilnego. Bieg terminu przedawnienia liczony od chwili dokonywania przesunięć majątkowych które miały miejsce od przełomu 2000/2001 roku do 2003 roku nie upłynął do chwili wniesienia pozwu. Dalej idące powództwo było natomiast niezasadne. Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt 1, 3 i 4 zarzucając:

- sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 6 k.c. i 233§1 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie, że M. S. i M. K. prowadzili wspólnie działalność gospodarczą w postaci myjni samochodowej i nakłady na nieruchomość gruntową zostały poczynione ze środków finansowych uzyskanych z tej działalności. Zdaniem powódki sąd Okręgowy dokonał wadliwej nielogicznej oceny dowodów osobowych i nieprawidłowo uznał wiarygodność zeznań świadka A. S. (1) i powoda. Nadto zarzuciła, że pominięto w ocenie materiału dowodowego dokumenty oświadczenia powoda z dnia 29 stycznia 1998r. zaświadczenia o wpisie w ewidencji działalności gospodarczej wskazującego jako współników spółki cywilnej (...), oświadczenia pozwanej z dnia 20 sierpnia 1998r. kwitującego odbiór przez pozwaną kwoty 50000zł tytułem rozliczenia za myjnię samochodową. Powódka zarzuciła też pominięcie twierdzeń powoda, wadliwą ocenę zeznań świadków Ł. B., A. A. i

A. S. (2), prowadzącą do błędnego ustalenia istnienia pozostawania przez strony w związku konkubenckim w latach 1987r-2005r.

- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 234 i 233 k.p.c. oraz art. 195k.c. i art. 31§1 k.r.io. poprzez zastosowanie domniemania , że nakłady oraz inne wydatki dokonywane były w latach 1987r.-2005r. ze wspólnego portfela i w konsekwencji odwrócenie ciężaru dowodu co doprowadziło do wadliwego przyjęcia źródła pochodzenia środków na budowę budynku w S. i przyjęcia wspólności zysków z działalności gospodarczej bez podania podstawy tej wspólności a w konsekwencji wadliwe uwzględnienie roszczenia o zwrot połowy nakładów na nieruchomości,

- sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie ustaleń w sposób naruszający art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez:

a) odmowę wiarygodności pozwanej , że tylko ona finansowała budowę domu w S. w szczególności z tego powodu , że pozwana musiała wpłacić w 1999r. do TBS kwotę 18000zł tytułem przedpłaty a nie wykazała innego źródła finansowego budowy. Pozwana zakwestionowała ocenę dowodów z jej zeznań oraz pominięcie dowodów z oświadczenia pozwanej z dnia 20 sierpnia 1998r. kwitującego odbiór przez pozwana kwoty 50000zł tytułem rozliczenia za myjnię , wyciągu z ksiąteczki mieszkaniowej pozwanej wykazującego kwotę wpłaty 4328,42zł , potwierdzenie wypłaty kwoty 5000 DEM z dnia 19 listopada 1996r.,

b) uznanie na podstawie zeznań powoda, że strony płaciły ze wspólnych pieniędzy za prace i materiały budowlane im pominięcie zeznań B. oraz dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) wystawionej przez R. B. (1) ,

-naruszenie prawa materialnego a to art. 405 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, art. 226 -229 k.c. poprzez ich niezastosowanie mimo, że powództwo powinno być oddalone z uwagi na upływ rocznego terminu przedawnienia,

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zastosowanie art. 100 k.p.c. mimo, że powód uległ w swym żądaniu w 75 %,

- naruszenie §19 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanej o zasądzenie wynagrodzenia w podwyższonej stawce, 15%. Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa , zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, podwyższenie wynagrodzenia pełnomocnika do kwoty 6642zł ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Należy wskazać, że żadna z grup zaferowanych przez obie strony nie była w pełni spójna jednakże obowiązkiem Sądu było dokonanie analizy całokształtu materiału dowodowego i ustalenie przebiegu zdarzeń w sposób odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co zostało zrealizowane. Sąd Pierwszej instancji w sposób przekonujący wskazał dlaczego nie uznał wiarygodności części dowodów i logicznie umotywował dlaczego dał wiarę dowodom wskazującym, że to powód wspólnie z pozwaną prowadził działalność przynoszącą dochód i współfinansował budowę na nieruchomości pozwanej licząc, że w ramach realizacji celu konkubinatu strony zamieszkają wspólnie na tej nieruchomości. Pewne nieścisłości w zeznaniach nie obalają wiarygodności świadka R. B. (1). Stwierdzenie, że powód płacił nie jest sprzeczne ze stwierdzeniem, że raz płaciła pozwana a raz powód. Budowa trwała etapami i zrozumiałe jest że płatność nie była jednorazowa na co też zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji przy omówieniu bezzasadności zarzutu przedawnienia. Okoliczność płacenia przez powoda za materiały budowlane potwierdzał też świadek R. K.(k-254). Prowadzenie myjni samochodowej przez strony potwierdziła świadek A. S. (1). To, że świadek ten obecnie jest w konflikcie z pozwaną nie oznacza, że jest ona niewiarygodna. Ma ona informacje z okresu związku stron. To że nie są to informacje bardzo ścisłe jest zrozumiałe, skoro świadek ten mieszkał za granicą i wiedzę czerpał albo od pozwanej

albo z okazjonalnych pobytów w Polsce. Upłynął też duży okres czasu. Powoływana przez apelującą kwestia wpisów w ewidencji działalności gospodarczej nie może być decydująca dla oceny kto rzeczywiście prowadził działalność gospodarczą, skoro żaden ze świadków nie twierdził by ojciec powódki prowadził myjnię a według twierdzeń apelacji to na niego również (z B. B.) zarejestrowana była działalność gospodarcza. Znamienne, że z zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej K. W. Ł. wynika (k-276), że pozwana M. S. prowadziła w pewnym okresie działalność w ramach spółki z Ł. S. o czym nie wspominał żaden ze świadków. Ponadto pozwana w uzasadnieniu wniosku o dopuszczenie dowodu z tego dokument twierdziła (k-274), że dokumenty te odnaleziono przypadkowo i wcześniej nie wiedziała o istnieniu tej dokumentacji. Zaprzecza to by ona rzeczywiście sama prowadziła działalność albowiem musiałaby mieć świadomość wpisu do ewidencji własnej działalności i pobrania pieniędzy za udziały w myjni przy ul. (...). Musiałaby wiedzieć wcześniej, że takie dokumenty istnieją a okoliczność wpisania jej do ewidencji działalności mogła łatwo potwierdzić. Świadczy to o tym, że tylko formalnie działalność ta była na nią zarejestrowana. Zeznania pozwanej (m.in. co do nieistnienia konkubinatu, w tym kwestii wspólnego zamieszkiwania z powodem) są sprzeczne z zeznaniami członków jej rodziny i z tej przyczyny niewiarygodne. Zwrócić bowiem należy uwagę, że konkubinat potwierdziła nawet córka stron (k-24 akt III RC 990/09/P) i w innej sprawie sama pozwana (k-270), w której zresztą potwierdzała, że pozwany starał się by razem nabyli działkę w G. co tylko potwierdza, że to powód był osobą bardziej czynną w związku. Nie podniosła przy tym żadnych zarzutów w związku z zakupem nieruchomości na W., mającego wpływ na rozstrzygnięcie. Budzi wątpliwości szeroka pomoc ojca na rzecz pozwanej w latach 90, w sytuacji gdy ojciec nie akceptował związku córki z powodem. Ponadto zeznania członków rodziny pozwanej nie przystaje do jej zeznań. Z jednej bowiem strony ta pomoc musiała być decydująca skoro według twierdzeń pozwanej to choroba ojca miała być przyczyną zaprzestania budowy (k-294), członkowie jej rodziny zeznawali wręcz, że ona i jej córka były na utrzymaniu ojca, z drugiej zaś pozwana zeznawała, że myjnia przynosiła po 1997r. zyski przeznaczone na edukację córki, na życie i czynienie oszczędności a także częściowo na załatwienie formalności związanych z budową domu. Tu trzeba zwrócić uwagę, że kwota wycofana przez S. S. tj 7995zł z systemu Konsorcyjnego miała być odebrana w K. przy ul. (...). Do załatwienia tej sprawy ojciec pozwanej upoważnił swoją siostrę zamieszkałą w L. a nie córkę zamieszkałą w K. co jest nielogiczne, w sytuacji gdyby beneficjentem wszystkich pieniędzy miałyby być córka. Ta niejasność jednak nie jest wystarczająca dla zmiany stanowiska Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, że z jego środków nabyto grunt, ta okoliczność jednak osłabia wiarygodność pozwanej. Podnoszony w apelacji zarzut sprzeczności w zeznaniach należy przede wszystkim odnieść do stanowiska pozwanej. Ocena dowodów nie był w tym przypadku dowolna. Uznanie zaś wiarygodności jednej z grup przeciwstawnych dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt IV CK 283/02, LEX nr 602). Prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że powód ponosił ciężar wspólnej pracy w ramach działalności prowadzonej na nazwisko pozwanej i ponosił faktycznie wydatki z zamiarem wspólnego zamieszkiwania wraz z konkubiną (pозwaną) i z którą wówczas mieszkał i miał dziecko. Mimo, że wytaczając powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej powód pokazał, że rości sobie prawa do nieruchomości to jednak w dacie poniesienia nakładów miał świadomość nabycia nieruchomości wyłącznie przez pozwaną. Nie kwestionował wówczas jej tytułu do zakupionej nieruchomości. To powódka załatwiała wszystkie formalności, co było naturalne skoro to ona formalnie była właścicielem nieruchomości. Jeżeli powód współfinansował budowę w związku z realizacją celu konkubinatu, w tym zamieszkania wspólnie w wybudowanym budynku, to miał on świadomość, że jest to inwestycja na nieruchomości pozwanej. Podejmując tam czynności poprzez wspólne zlecenie budowy (zeznania R. B. (2) k-253), poprzez zamawianie materiałów czy prace przy utwardzaniu drogi z punktu widzenia praw rzeczowych działań za pozwaną, był więc dzierżycielem. Dzierżycielem, zgodnie z art. 338 Kodeksu cywilnego, jest ten, kto faktycznie włada rzeczą za kogoś innego. Powód nie był posiadaczem ani współposiadaczem i rozliczenie nie mogło odbywać się na podstawie przepisów o roszczeniach pomiędzy właścicielem a posiadaczem. Zarzut więc przedawnienia nie jest zasadny. Czynności powoda i jego świadczenia w ramach konkubinatu miały ściśle skonkretyzowany cel, nie doszło jednak – a przynajmniej materiał sprawy nie pozwalał na odmienne stwierdzenie – do zawarcia przez strony porozumienia o takiej treści, która umożliwiałaby przyjęcie w rozpatrywanej sprawie istnienia między stronami stosunku o charakterze obligacyjnym. Powód ponosząc nakłady nie był do tego zobowiązany, podobnie jak pozwana nie była obowiązana do spełnienia świadczenia (ekwiwalentnego), którego oczekiwał od niej powód (przy świadomości tego po stronie pozwanej). Tylko realizacja wspomnianego celu wspólnego zamieszkania w ramach konkubinatu stwarzała podstawę do współfinansowania i wybudowania budynku w stanie wskazanym przez

Sąd Okręgowy (do pierwszego pietra). Cel ten odpadł wskutek konfliktu stron i definitywnego rozstania. W tej sytuacji cel świadczenia spełnionego przez powoda nie mógł dalej być realizowany, dlatego powód mógł żądać po sprzedaży działki z budynkiem zwrotu, równowartości korzyści, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. w zw. z art. 406 k.c. i 410 k.c.). Wprawdzie słusznie apelacja podnosi, że do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim np. o wspólności majątku, to zaskarżone orzeczenie jednak nie jest sprzeczne z tym stanowiskiem (por. powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 301/07, OSNC 2009/2/2). Stwierdzenie o prowadzeniu tzw. wspólnego portfela nie miało na celu przeniesienie rozliczeń na przepisy kodeksu rodzinnego, lecz wskazanie, że strony gospodarowały wspólnie i prowadziły też w taki sposób działalność gospodarczą i nie rozdzielały dochodów i zakresu finansowania. Brak rozdzielania dochodów i ponoszonych wydatków pozwala przyjąć, że te wydatki były jednakowe (tak też wyrok SN z dnia 5 października 2011 r. IV CSK 11/11 LEX nr 1102539). Wartość nakładów powinna być podzielona na pół. Nie chodzi więc w tym przypadku o domniemanie prawne z kodeksu rodzinnego właściwe dla stosunków małżeńskich lecz o domniemanie faktyczne co do równego zakresu współfinansowania budowy. To, że pozwana formalnie miała zarejestrowaną działalność gospodarczą na siebie nie sprzeciwia się przyjęciu, że działalność ta faktycznie była wykonywana przez konkubentów. Ponadto z zeznań świadków wynika, że budowę na działce nabytej przez pozwaną zlecieli wspólnie powód i pozwana, także i powód płacił za materiały i wykonanie fundamentów. Byłoby to nielogiczne gdyby, jak twierdziła pozwana w toku procesu, miał tylko doradzać pozwanej co do wyboru ekipy budowlanej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy art. 405 i nast. k.c., chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (porównaj między innymi uchwały z dnia 30 września 1966 r. III PZP 28/66, OSNCP 1967/1/1, z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, nie publ. z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145 oraz wyroki z dnia 26 czerwca 1974 r. III CRN 132/74, nie publ. I z dnia 16 maja 2000 r. V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222 i z dnia 7 maja 2009 r. IV CSK 27/09 LEX nr 515447). Te inne podstawy nie zostały wykazane. Przesunięcie pomiędzy majątkami stron pozbawione jest przy tym podstawy prawnej, gdyż, ani nie wykazano by powód miał na zamiar dokonania bezpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanej ani też, że istniała (poza konkubinatem) inna causa dla zwiększenia majątku pozwanej. Takiego zwiększenia nie uzasadnia zaspakajanie potrzeb alimentacyjnych dziecka, albowiem nabycie nie nastąpiło na rzecz córki i to pozwana jest też ostatecznym beneficjentem środków uzyskanych ze sprzedaży zabudowanej nieruchomości. Istnieje związek między ubożeniem powoda a wzbogaceniem pozwanej. Pozwana sprzedając grunt z nakładami współfinansowanymi przez powoda w cenie nabycia uzyskała korzyść stanowiącą substrat nakładów poniesionych także przez powoda. Zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., powinien nastąpić zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania. Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił wartość tego wzbogacenia. Apelacja nie jest więc zasadna. Nie są także zasadne zarzuty dotyczące sposobu rozliczenia kosztów procesu. Sama okoliczność, że pozwana jest w trudnej sytuacji finansowej nie jest wystarczająca do odstąpienia od całkowitego obciążenia jej kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. Nie zostały wykazane powoda dla zastosowania zasad słuszności usprawiedliwiającej odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Wprawdzie stosunkowe wyliczenie nie prowadziło do wniosku, że powodowi należą się koszty, szczególnie przy uwzględnieniu opłaty sądowej 6250zł, od której powód był zwolniony. Orzeczenie zawarte w punkcie 4 wyroku jednak nie prowadzi do nałożenia na pozwaną obowiązku uiszczenia żadnej należności. Przyznanie wynagrodzenia w całości od Skarbu Państwa pochłania jej interes a w takim wypadku nie może nastąpić zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, skoro takich nie ponosiła. Apelacja więc także i w tej części nie jest zasadna. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił ten środek odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., przy zastosowaniu § 6 pkt 5 i §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 461).